

Groniowski, Krzysztof

Amerykański Związek Wyzwolenia Polski (1940-1941)

Przegląd Historyczny 80/1, 89-110

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Amerykański Związek Wyzwolenia Polski (1940—1941)

Dzieje tej organizacji Polonii w Stanach Zjednoczonych są prawie nieznane. Poza lakoniczną wzmianką w pracy Wacława Jędrzejewicza w kontekście genezy Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia¹ wspominają o niej jedynie, wraz z fragmentami artykułów Oskara Langego, wydawcy jego pism².

W momencie wybuchu II wojny światowej organem porozumiewawczym organizacji polonijnych była Rada Polonii Amerykańskiej, w której dominowały największe organizacje ubezpieczeniowe. Rada prowadziła współpracę kulturalną z rządem polskim. Konflikt z okresu II Zjazdu Polaków z Zagranicy w 1934 r. był już załagodzony, ale część działaczy nie ukrywała swego nieprzychylnego stosunku do sytuacji w kraju w czasach Ozonu.

Wojna postawiła przed zreorganizowaną RPA głównie zadania ratunkowe wobec Polski. Uległa też zmianie sytuacja polityczna. Rząd generała Władysława Sikorskiego skupiał ugrupowania dawnej opozycji. Ale w Stanach Zjednoczonych deklaracje poparcia dla rządu, stosunek do polskiego aparatu dyplomatycznego oraz do RPA szły nieraz odrębnymi drogami.

Zaktywizowało się skrzydło tradycyjnie deklarujące poparcie dla Ignacego Paderewskiego. Jego amerykańskimi informatorami byli Jan Drohojowski i Leon Walkowicz. Pierwszy z nich, wcześniejszy redaktor skrajnego „Przewodnika Katolickiego”, był w początkach wojny przedstawicielem Ministerstwa Informacji i Dokumentacji. W tym charakterze krytykował skład kierownictwa RPA. Poparty przez generała Józefa Hallera wszedł jako radca do ambasady w Waszyngtonie, przeprowadzając tam czystkę pod hasłem usunięcia sanatorów. Zwalczał uczestnika misji Hallera, ludowca Arkę Bożka. Koneksje Drohojowskiego, przed wojną utrzymującego, poza Wojciechem Korfantym, również kontakty z krajowymi ludowcami, były na terenie amerykańskim wyraźnie narodowo-demokratyczne. Nadal najbliżsi mu byli ks. Lucjan Bójnowski i ks. Aleksander Syski, choć w r. 1941 odetnie się od ataków „Przewodnika Katolickiego” na rząd londyński³. „Powierzenie mi działu obej-

¹ W. Jędrzejewicz, *Polonia amerykańska w polityce polskiej*, New York 1954, s. 15—18.

² O. Lange, *Pisma* t. VIII, Warszawa 1986, s. 133—164, 959.

³ *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego* t. IV, wyd. T. Jędruszcak i A. Leinwand, Wrocław 1974, s. 236—363; H. Batowski, *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie (wrzesień 1939—lipiec 1941)*, Kraków 1984, s. 235—236; Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie [dalej cyt. AZHRL] Archiwum prof. Stanisława Kota, nr 354, k. 51.

mującego stosunki z Polonią uważałem za błąd. Osoba moja stanowiła bez wątpienia przedmiot sporów, a Polonię należało raczej jednoczyć niż dzielić” — napisze po latach⁴. Ze znanych mi materiałów nie wynika, by tak myślał w latach 1939—1941. Walkowicz, przebywający w USA od r. 1913, aktywny działacz ruchu weteranów I wojny światowej, z zawodu dziennikarz, korespondent „Przewodnika Katolickiego” oraz clevelandzkich pism Jana Przyprawy „Monitora”, a potem „Polonii”, również zwalczał stojącego na czele RPA przywódcę Związku Narodowego Polskiego, przedstawiciela drugiej już generacji, Franciszka Świetlika. Walkowicz uważał, że „Rada Polonii nigdy nie zastąpi Wydziału Narodowego z czasu wojny światowej”. Przywódców polonijnych określał jako oportunistów. Wiosną 1940 r. wśród sanatorów przeznaczonych do usunięcia wymienił też socjalistkę Helenę Koniuszewską. W lecie starał się przekonać Paderewskiego, że posiada dowody, iż zwolennicy sanacji w USA są skłonni do porozumienia z Hitlerem.

Już w listopadzie 1939 r. Józef Wiewióra, o podobnych do Walkowicza koneksjach, w broszurze „Ofensywa narodowa” wymienił blisko 40 stronników, których przeciwstawił „honorowej liście sanatorów”. Tu nazwisk było prawie 100, w tym część przywódców największych organizacji polonijnych, kilku księży i 10 przyszłych działaczy AZWP.

Przy poparciu Stanisława Mermela, kupca utrzymującego w przeszłości kontakty z Wincentym Witosem, Walkowicz nadużywał szyldu nie przejawiającego wtedy większej aktywności chicagowskiego Koła Ludowego⁵. Rezolucja koła z 25 października 1939 r., której kopią bez podpisów rozporządzamy, przesłana na ręce Aleksandra Ładosia, ludowego ministra bez teki w rządzie Sikorskiego, związanego też z Frontem Morges, ma stylizację podobną do korespondencji Walkowicza. Zabieg z rezolucją bez podpisów stosował on już wcześniej. Rezolucja popierająca rząd, dziękowała za rehabilitację (w rzeczywistości amnestię) dla Witosa i więźniów brzeskich, sugerowała odezwę SL do Polonii z potępieniem sanacji, protestowała przeciw rzekomemu mianowaniu redaktora prosanacyjnego „Nowego Świata” Piotra Vollesa łącznikiem między rządem a Polonią. W rzeczywistości do stanowiska tego pretendował Walkowicz, występujący wobec Ładosia jako sekretarz Koła Ludowego (jak wynika z papierów Stanisława Kota w styczniu 1940 r. uzyskał on już niemal nominację na delegata Polonii przy rządzie w Angers). Według Ładosia przeciwnikiem takiego rozwiązania był Drohojowski. Ładoś utrzymywał ożywione kontakty z Mermelem i Walkowiczem również po ustąpieniu z rządu, aż do wyjazdu do Szwajcarii. Nominację na posła w tym kraju Ładoś otrzymał 25 kwietnia. W sierpniu Walkowicz miał ochotę urządzić na wielką skalę akademię żałobną ku czci Witosa, co dałoby mu sposobność obudzenia ludowców⁶. Potem zaktywizuje się jako sekretarz okręgu XX RPA.

Z deklaracji Jana Jaworskiego, przedwojennego członka NKW SL,

⁴ J. Drohojowski, *Wspomnienia dyplomatyczne*, Warszawa 1959, s. 141.

⁵ Por. T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski (1918—1939)*, Lublin 1986, s. 311—316.

⁶ AAN, Archiwum I. Paderewskiego, nr 2351, k. 54—83; nr 2352, k. 1—82; AZHRL, Archiwum prof. Stanisława Kota, nr 354, k. 13; Archiwum WIH, I/2/20; A. Ładoś, *Pamiętnik* t. II, k. 76—78; t. III, k. 154.

na posiedzeniu Rady Narodowej 2 kwietnia wynika, że ludowcy liczyli na pomoc Ameryki i wpływy Polonii⁷.

Za rzeczywisty przejaw aktywności ludowców uznać należy natomiast rezolucję Związku Klubów Małopolskich ze stycznia 1940 r., przyjętą na wniosek Mermela, Bolesława Krakowskiego (również korespondenta prasy ludowej) oraz M. Koplewskiego, popierającą rząd i deklarującą współpracę w poczynaniach humanitarno-kulturalnych z akcentem na łączność narodową. Przypominając proces brzeski rezolucja kładła nacisk na jego oddźwięki⁸. W czerwcu ZKM wystąpił w obronie sędziego Włodzimierza Sokalskiego, który ponownie znalazł się w USA, atakowanego właśnie przez Walkowicza w „Przewodniku Katolickim”⁹. Rok później, po wizycie towarzyszącego Sikorskiemu Stanisława Mikolajczyka, konsul Ripa stwierdził, że ten ostatni kontaktował się z Mermelem, aktualnym sekretarzem Koła Ludowego Tomaszem Skorupą, aktywnym też przed r. 1939, (niegdyś był on zwolennikiem Jana Stapińskiego) i B. Krakowskim¹⁰. Wcześniej, według Ładosia, ludowcy amerykańscy krytycznie odnieśli się do misji Hallera.

Komitety Obrony Narodowej jako organizacje piłsudczyków stojących poza oficjalnym Związkiem Obrony Narodowej starał się zaktywizować już wiosną 1939 r. w obronie Polski Jan Zygmunt Dodatko, niegdyś związany z „Zaraniem” i PSL-Wyzwoleniem, przejściowo socjalista. Porozumiewał się on z byłym prezesem Komitetu Obrony Narodowej, w owym czasie kierującym Kołem Odczytowym im. J. Piłsudskiego, lekarzem Kazimierzem Żurawskim oraz stojącym na czele Ligi Morskiej niegdyś socjalistą, potem ludowcem Aleksandrem Hinkelmanem. Plany te miał pokrzyżować wypadek Żurawskiego; skończyło się na lokalnej odezwie¹¹. Dodatko wkrótce zaktywizuje się w skali lokalnej w Polskiej Robotniczej Kasie Pomocy¹², organizacji o przewadze wpływów socjalistycznych.

Wiosną 1940 r. KON w Detroit, popierany przez miejscowy „Dziennik Polski” Franciszka Januszewskiego, niegdyś zwolennika PSL-Piast, potem sanatora, zaproponował Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu wspólny obchód 3 maja. Stojący na czele CKO Czesław Kozdrój, przedstawiciel drugiej generacji, były wykładowca seminarium w Orchard Lake, potem zbliżony do komunistów, zaalarmował Drohojowskiego. 12 maja w Cleveland i Detroit odbyły się obchody ku czci Piłsudskiego. Konsulat oceniał liczbę uczestników pierwszego, z udziałem gminy 88 ZNP, w której działał Paweł Kurdziel, na 250, drugiego na 800. W pierwszym uczestniczył Żurawski, w drugim Hinkelman¹³. Główny ośrodek sanacyjny mieścił się jednak w Nowym Jorku.

Socjaliści, w znacznej mierze weterani rewolucji 1905 r., skupieni byli w stosunkowo już słabym Związku Socjalistów Polskich. W konflikcie z ZSP znajdował się dawny oddział detroicki Spójnia, od r. 1936 należąca do Socialist Party. Jako *associated professor* University of

⁷ „Wiarus Polski” nr 85 z 10 kwietnia 1940.

⁸ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, nr 2743, k. 70.

⁹ „Dziennik Chicagowski” nr 145 z 19 czerwca 1940.

¹⁰ AAN, Konsulat RP w Nowym Jorku, nr 158, k. 173.

¹¹ Tamże, Ambasada, nr 2498, nlb.

¹² „Głos Ludowy” nr 47 z 25 listopada 1939.

¹³ AAN, Ambasada, nr 2856, k. 10, 56.

Chicago aktywny był też Oskar Lange, były ideolog ZNMS. Jego twórczość z początku wojny wymaga jeszcze dalszych badań. Ogłoszony w organie partii amerykańskiej „The Call” w kwietniu 1940 r. artykuł „What Socialism Means to Me”, określany przez wydawców pism jako *credo* ideowe, kładąc nacisk na niepodzielność demokracji odrzucał koncepcję własności rządowej zarządzanej przez biurokrację oraz dyktatury jednej partii. Artykuł Langego w organie ZSP „Robotniku Polskim” pt. „Socjalizm międzynarodowy a wojna” z 5 maja t.r. krytykował również imperializm Anglii i Francji, ale widział też w wojnie konflikt żywiołów demokratycznych z faszyzmem. Stąd odrzucenie pacyfizmu, ale z zastrzeżeniem odrębności celów i hasłem demokratycznej federacji. W „The Modern Quarterly”, w tekście powstałym jesienią 1939 r., Lange powoływał się na udział socjalistów w obronie Warszawy. W liście do redakcji „The Call” z 17 maja Lange określał rząd Sikorskiego jako zrywający z sanacją, ale złożony w większości z konserwatywnych nacjonalistów. Premiera uznał za konserwatywnego liberała, zaś Hallera jako „symbol reakcji, antysemityzmu i półfaszyzmu”¹⁴. ZSP, mający siedzibę w Nowym Jorku, zajmował w tym czasie zbliżone stanowisko. W przededniu wojny przybył z kraju lewicowy działacz PPS z Sanoka adwokat Abraham Penzik.

Od lat trzydziestych wyraźnie wzrosły wśród Polonii, zwłaszcza w ośrodku przemysłu samochodowego Detroit, wpływy komunistów. Ich organem był „Głos Ludowy”. Po wrześniu 1939 r. solidaryzowali się oni z polityką ZSRR. Potępiali jakiegokolwiek formy angażowania się USA w sprawy europejskie. Wśród Polonii skłonni byli utożsamiać socjalistów z sanacją.

Polska Rada Narodowa w Cleveland powstała, jako organizacja lokalna, 4 lutego 1940 r. Deklarowała poparcie dla rządu polskiego i pomoc ofiarom wojny. Postulowała propagandę na rzecz Polski w społeczeństwie amerykańskim. Jej plany dotyczyły współdziałania w załatwianiu sprawy polskiej na forum międzynarodowym z przygotowaniem jej przyszłego ustroju społecznego i politycznego. Odezwę podpisało 10 szereg nieznanych działaczy miejscowych. Na czele stanął Stefan Krawczyk, drukarz z „Kurieria Zjednoczenia”, organizacji raczej katolickiej z siedzibą w Cleveland. Zastępcą został Jan Pargiełło, zaś honorowym prezesem przejawiający jeszcze przed wojną ambicje polityczne ks. Bernard Goławski z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego¹⁵.

W Chicago w styczniu w imieniu Połączonych Organizacji Technicznych Marian Kwast pisał o przygotowaniach do odrodzenia Polski na prawdę ludowej i demokratycznej. Zaś jedno z tych stowarzyszeń, kilka tygodni później, w liście podpisanym przez Walentego Szpunara i Józefa Kozaczkę, kładło nacisk na bezpłatność oświaty¹⁶. Szpunar miał za sobą syndykalistyczną przeszłość w Robotnikach Przemysłowych Świata, przed 1914 r. był działaczem ZSP w Pensylwanii. J. Kozaczka, absolwent Uniwersytetu Ann Arbor, dawny dyrektor Instytutu Rzemieślniczego ZNP w Cambridge Springs, był wówczas wykładowcą Lewis

¹⁴ O. Lange, *Pisma* t. VIII, s. 133—137, 160; „Wektory” 1981, nr 1, s. 51—54.

¹⁵ AAN, Ambasada, nr 2743, k. 22—23; „Dziennik dla Wszystkich” nr 172 z 23 lipca 1938.

¹⁶ „Dziennik Chicagowski” nr 16 z 19 stycznia 1940; nr 58 z 8 marca 1940.

Institute, na sejmie ZNP w 1939 r. występował przeciw trzeciej kadencji urzędników, a więc i F. Świetlika. 14 kwietnia powstała jako reprezentacja kilkunastu stowarzyszeń *Fédération des Polonais* (Federacja Polskich Organizacji Postępowych). Konsul Karol Ripa twierdził, że piłsudczycy od kilku miesięcy podejmowali już tego rodzaju zabiegi, organizując kilka zebrań przygotowawczych. Według konsula około 100 uczestników reprezentowało ZON, Koło Odczytowe im. J. Piłsudskiego, Ligę Kobiet Polskich, Polski Uniwersytet Ludowy, ZKM, Centralę Klubów Polskich (kluby Królewaków), Polsko-Narodową Spójnię, Stowarzyszenie Inżynierów Polskich oraz polski oddział Amalgamatu Krawieckiego (niezależnej od AFL centrali związkowej, z przewagą socjalistów). Jako uczestników spoza Chicago, błędnie jednak oceniając ich powiązania, Ripa wymienił Mikołaja Gmernickiego, Antoniego Wojsowskiego oraz Pargiełłę. Krytykowano ograniczanie się RPA do akcji ratunkowej, mówiono o reformach społecznych i rozdzieleniu Kościoła od państwa w przyszłej Polsce. Kierownictwo, przewagą jednego głosu, znalazło się w rękach Żurawskiego. Konsul wymieniał z lokalnych działaczy Jana Kudelkę i W. Szpunara¹⁷. Kudelko, 48-letni fryzjer, pochodził z Kielecczyny, tam należał do PPS, w ZSP reprezentował prawe skrzydło, uczestniczył w dwóch secesjach (Związek Pomocy PPS, Polska Organizacja Socjalistyczna).

Konflikt z kierownictwem RPA doprowadził do usamodzielnienia się jej rozwiązanego okręgu XIII (konsul doszukał się tu aktywności PNKK) jako Amerykańsko-Polskiej Rady Narodowej. Na jej czele stanął Jan Kanty Wiczorek, 55-letni weteran rewolucji 1905 r. w szeregach PPS, potem aktywny w ZSP, od r. 1935 komisarz XIII okręgu ZNP. Jednym z wiceprezesów był Józef Nasiatka, kierujący ZKM, dawny zwolennik J. Stapińskiego. Do konfliktu w okręgu XIII doszło już w styczniu. Wybory przyniosły zwycięstwo działaczowi Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego Janowi Olejniczakowi i aktywnemu w środowisku kupieckim, zbliżonemu do Walkowicza, Tomaszowi Ratayowi nad biskupem PNKK Leonem Grochowskim i Kozaczką. Z kolei zjazd RPA w Pittsburghu w końcu marca zdecydował o podziale okręgu na pięć nowych, w tym trzy w samym Chicago, z oparciem się o parafie¹⁸.

Cele i zadania Polskiej Rady Narodowej w Ameryce, dawnej organizacji clevelandzkiej, wspominały ogólnikowo o demokracji. Podpisało je 11 działaczy, w tym również Władysław Barański z Buffalo oraz Stanisław Trojanowski, niegdyś przywódca PSL-Piast w USA, potem współpracownik jednolitifrontowego wówczas „Głosu Ludowego”, wtedy detroicki korespondent „Ameryki-Echo”. Obszerniejszy tekst, „Polska Rada Narodowa w Ameryce”, mówił o walce z totalitaryzmem związanym z imperializmem i teorią Lebensraumu. Zahaczano też komunizm. Polskę w r. 1939 określano jako obronę demokracji, opowiadano się za czynną postawą Stanów Zjednoczonych w wojnie. Krytykując ostatni zjazd RPA zarzucano ograniczenie się do akcji ratunkowej, co „pozbawia znaczenia w sprawach narodowych i politycznych”. Wspomniano o powojennej reemigracji. Skarb Narodowy miał być przeznaczony zarówno na działalność niepodległościową jak i podniesienie kulturalne

¹⁷ AAN, Konsulat, nr 158, k. 13. O działaczach KON zob. M. Frančić, *Komitet Obrony Narodowej w Ameryce 1912—1918*, Wrocław 1983, s. 119.

¹⁸ „Dziennik Chicagowski” nr 15 z 13 stycznia 1940; nr 117 z 16 maja 1940.

i materialne wychodźstwa. Na razie zalecano czynny udział w życiu Stanów Zjednoczonych. Organizacja, tworzona oddolnie, oparta była na oddziałach i okręgach, z sejmem o kompetencjach podobnych do innych stowarzyszeń polonijnych. Postulowano zjednoczenie organizacji ideowych (nie prowadzących działalności ubezpieczeniowej)¹⁹.

W maju 1940 r. O. Lange wraz z A. Penzikiem zabiegał o stworzenie Committee of Friends of Polish Democracy. Dla tej idei starał się pozyskać Leona Krzyckiego, przedstawiciela drugiej generacji, lewicowego działacza związków zawodowych, uprzednio przywódcę amerykańskich socjalistów²⁰.

15—16 czerwca w Cleveland odbyła się konferencja z udziałem 16 organizacji. Korespondent „Głosu Ludowego” pisząc o beckowcach odnotował obecność Czesława Łukaszewicza, K. Żurawskiego, M. Gmernickiego, S. Trojanowskiego, zaś brak przedstawicieli ZSP²¹. Łukaszewicz, dawny działacz KON związany z PNKK, miał powiązania z warszawskim „Kurierem Demokratycznym”; Gmernicki również wywodzący się z KON, wówczas związał się z „Ameryką-Echo”. Zapewne rezultatem tej konferencji była wspólna odezwa PRN i Federacji podpisana z ramienia pierwszej przez Krawczyka, Pargiełłę i Barańskiego, zaś z drugiej przez Żurawskiego, Szpunara i Kudękę, zwołująca zjazd w Cleveland na 1 września. Czteropunktowy program łączył niepodległość Polski z obroną wolności i demokracji w USA. Przewidywano po jednym delegacie na 500 członków²².

10 sierpnia ukazał się w Chicago okazowy numer „Wolności”, jako pisma niezależnego, demokratycznego, poświęconego polityce polskiej i amerykańskiej, problematyce społecznej i kulturalnej. Odezwę Federacji, poza sygnatariuszami apelu zjazdowego, podpisali też O. Lange oraz Michał Migdał, zastępca dyrektora okręgu 6 Polsko-Narodowej Spójni. Skierowano ją przeciw dyktatowi klerykalno-endecko-ozonowemu i hasłu jedności z ostatnich lat, prowadzącemu do hegemonii kleru i reakcji. Zahaczano polską dyplomację. Krytykowano zarówno faszyzm jak i stalinizm. Publikowano konspiracyjny manifest „Wolności”. Pierwszą wzmiankę o nim, jako dziele socjalistów i ludowców, „Dziennik Chicagowski” podał pół roku wcześniej, w oparciu o informacje z Paryża²³.

Redakcyjny artykuł „Służyć demokracji” był ogólnikowy, ale rolę wypowiedzi programowej spełniała publikacja Langego „Polska a demokracja światowa”. Do czynników wpływających na odzyskanie niepodległości w r. 1918 Lange zaliczał rewolucję lutową, niemiecką oraz wystąpienie prezydenta Woodrowa Wilsona. Atakował antydemokratyczny system rządów ostatnich lat, poparcie Hitlera w walce z bezpieczeństwem zbiorowym, wystąpienie w Lidze Narodów przeciw Abisynii, pomoc w zniszczeniu Czechosłowacji. W polityce wewnętrznej Lange krytykował popieranie prądów faszystowskich i antydemokratycznych. Przyszłość wiązał z demokracjami światowymi, ludem angielskim i demo-

¹⁹ AAN, Ambasada, nr 2744, k. 118—127.

²⁰ O. Lange, *Pisma* t. VIII, s. 136.

²¹ „Głos Ludowy” nr 26 z 29 czerwca 1940.

²² AAN, Ambasada, nr 2744, k. 112.

²³ „Dziennik Chicagowski” nr 20 z 24 stycznia 1940.

kracją amerykańską, które obalą tyranie państw totalitarnych: Niemiec i Włoch.

W wyborach prezydenckich opowiadano się za Franklinem Rooseveltem. Przybyły z Buffalo Jan Bielecki, podobno obok Penzika współredaktor (ujawniono tylko administratora — Kudelkę), pisząc o walce ustrojów dyktatorskich z demokracją apelował, by nie zrażać się nieporozumieniami w tym ostatnim obozie. Bielecki krytykę kierował przeciw ustrojowi ZSRR, ale anonimowy tekst „Czy Rosja odkryła już karty w wojnie” dopuszczał wojnę radziecko-niemiecką ponad 10 miesięcy przed jej wybuchem.

Artykuł T. Skorupy „Wiązanka refleksji z wypadków ostatniej doby naszego narodowego życia” wydobywał polskie postępowe tradycje od Tadeusza Kościuszki. Przyszłą Polskę widział jako państwo o ustroju ludowo-demokratycznym. Krytykował utrzymanie wielkiej własności, tradycje szlacheckie, nowe warstwy uprzywilejowane popierane przez władze, które potępiał za zamach majowy. Dr Paweł Fox, stojący na czele PUL lektor języka polskiego na uniwersytecie Northwestern, duchowny kościoła prezbiteriańskiego, występował przeciw utożsamianiu pojęć „Polak” i „katolik”. Penzik uzasadniał legalność rządu Władysława Sikorskiego, atakując zarazem koncepcję marionetkowych władz proniemieckich. W tym kontekście obok Władysława Studnickiego wymienił prostanacyjnego konserwatystę Janusza Radziwiła, co nie było ściśle. Wśród Polonii pojednawcze stanowisko wobec takich planów zarzucił zarówno „Dziennikowi Polskiemu”, jak i „Wiciom” Łukaszewicza. W tym punkcie był zgodny z Wałkowiczem, ale korespondencje tego ostatniego „Wolność” zwalczała. „Przewodnik Katolicki” potępiał za oskarżanie wielu przeciwników politycznych o zdradę stanu w rozumieniu prawodawstwa amerykańskiego, ale podstawę polemiki z „Narodem Polskim”, organem ZPRK, stanowił już stosunek do papieżstwa. Polemika z „Głosem Ludowym” dotyczyła konspiracji krajowej, odezwe z Łodzi kwalifikowano jako przeróbkę manifestu „Wolności”.

Polsko-Amerykańska Rada Narodowa w Chicago atakowała konstytucję RPA jako zaprzeczenie zasad demokratycznych, oparcie o parafie i stosowanie nominacji, wreszcie nie wcielanie w życie uchwał. Przywódców — F. Świetlika, Jana Romaszewicza oraz Józefa Kanię, działacza ZPRK, określała jako samozwańczych wodzów, a warszawskie wystąpienie Świetlika z 1934 r. jako haniebne.

Poparcie dla „Wolności” zadeklarowały również Centrala Klubów Polskich, okręg 14 PRKP, okręg 6 Spójni, parafia PNKK Cyryla i Metodego oraz oddział polski 455 Związku Malarzy i Dekoratorów z Józefem Kożą. Na czele Centrali Klubów Polskich stali Franciszek Baranowski, J. Kudelko i Ignacy Kuźniewicz. Baranowski, z zawodu kolejarz, pochodził z Bodzechowa w Kieleckiem, należał do PPS, potem PPS-Fracji Rewolucyjnej, zaś w 1916 r. w Chicago był członkiem KW Związku Polskiego Socjalistycznej Partii. Zmarły wkrótce Kuźniewicz, pochodzący z Włocławka, związał się z PPS, zaś w Chicago początkowo z Robotnikami Przemysłowymi Świata. W ZSP należał do lewego skrzydła. Okręgiem PRKP kierował działacz ZSP, również lewicowiec, Franciszek Wilga.

We wszystkich tych organizacjach w lipcu z inicjatywy Federacji Penzik wygłaszał odczyty w Polsce przed, w czasie i po wojnie. Rezolucja PRKP mówiła o zmaganiach państw totalitarnych z demokracją, potępiała faszyzm, popierała Anglię, przypominała o niepodległej, demokratycznej Polsce. Oddział 38 Amalgamatu Krawieckiego, gdzie Penzik występował wraz z Langem, który mówił o roli związków zawodowych w walce z faszyzmem, nie zadeklarował poparcia pisma, zahaczającego zarówno komunizm jak i pośrednio pacyfizm przywódcy socjalistów Normana Thomasa.

W dziale ogłoszeń „Wolności” reklamowali się dwaj dalsi ludowcy: wspomniany St. Mermel i Franciszek Synowiec, niegdyś działacz związków zawodowych w rzeźniach, aktywny w ruchu oświatowym ZNP. Informowano o powstaniu Polskiego Związku Demokratycznego w Meksyku²⁴.

Według informacji w numerze pierwszym, poprzedni, okazowy ukazał się w nakładzie 5 tys. egzemplarzy (konsul liczbę tę podwoił). Przychylnie przyjęły numer okazowy buffalowski „Dziennik dla Wszystkich”, „Wici”, „Ameryka Echo” i „Nowy Świat”. „Robotnik Polski” przedrukował odezwę Federacji i spopularyzował ją, zaś redaktor Szymon Kamiński zwracał uwagę na ogłoszenie przez „Wolność” odezwy organizacji podziemnej. Konsul, z rezerwą odnoszący się do OZN, określił „Wolność” jako pismo socjalistyczno-ludowe z przewagą pierwszego kierunku, wspominał o byłym KON, pewnym poparciu ZKM, PNKK, protestantach, wymieniając w tym kontekście też O. Langego. Informował o zwróceniu się Federacji do rządu w Londynie, niechęć RPA do spraw politycznych potwierdzał²⁵.

Zaproszony przez ks. B. Goławskiego na zjazd ambasador Jerzy Potocki uchylił się po konsultacji z J. Drohojowskim. To samo zrobił konsul z Pittsburga Heliodor Sztark. Wystanie przez niego obserwatora wywołało oficjalny protest organizatorów. Sztark powoływał się na absencję redaktora „Wiadomości Codziennych” Zygmunta Dybowskiego. Twierdził, że ks. Goławski działa wbrew biskupowi Franciszkowi Hodurowi. Szacując organizację na 8 tys. członków oceniał ją jak dywersję wobec RPA²⁶.

Obradującym w rocznicę wybuchu wojny, 1—2 września zjazdem kierował 36-letni Zygmunt Antoni Piotrowski z Nowego Jorku, absolwent Uniwersytetu Poznańskiego, psycholog z Columbia University. Wywodził się z Towarzystw Tomasza Żana, należał do Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej zbliżonego do lewicy sanacyjnej, działał w Związku Obrony Kresów Zachodnich i Centralnym Związku Młodej Wsi. Na zjeździe postulował Fundusz Narodowy, współpracę z Czechami i Ukraińcami. Na konieczność uwolnienia Polski zwracał uwagę Żurawski. Zagajający obrady S. Krawczyk w stosunku do wcześniejszych dokumentów bardziej eksponował krytykę Niemiec. Ks. Goławski podkreślił znaczenie oporu Polski we wrześniu 1939 r. W Komisji Programu i Statutu, poza organizatorami i Z. Piotrowskim, znalazł się Stanisław Iwanicki ze stanu Massachusetts oraz J. Wieczorek jako jeden z przed-

²⁴ „Wolność” nr okazowy z 10 sierpnia 1940

²⁵ AAN, Ambasada, nr 2751, k. 65.

²⁶ Tamże, nr 2744, k. 114.

stawicieli Chicago. Rezolucję popierającą F. Roosevelta i mówiącą ogólnikowo o Polsce demokratycznej przygotowała komisja pod przewodnictwem Melanii Nesterowicz, redaktorki „Dziennika dla Wszystkich”, niegdyś współpracowniczką „Ameryki-Echo”, działaczką PSL-Wyzwolenie, potem ZON, przy udziale byłego posła Mariana Cieplaka, niegdyś piastowca, potem sanatora. Inwigilowany przez MSZ Cieplak w ogłoszonym w styczniu 1940 r. artykule „Jaka ma być nowa Polska?” deklarował się jako piłsudczyk i broniąc legionistów odcinał się od klikę Józefa Becka, Felicjana Sławoja Składkowskiego i Adama Koca oraz konserwatystów. Potępiając Brześć mówił o wzorach faszystowskich z ograniczeniem parlamentu i samorządu, którym przeciwstawiał przyszłą Polskę Ludową, demokratyczną, z radykalną reformą rolną²⁷. Mało aktywny był drugi poseł, 57-letni Antoni Wawrzekowicz, mierniczy ze Strzyżowa, absolwent akademii Górniczej w Leben, również członek koła OZN. Sporą rolę odegrał Gmernicki, czynny był też Kazimierz Kołodziejczyk, reprezentant „Nowego Świata” i ZON z Bayonne, były sekretarz generalny tej organizacji. Sześć pism uczestniczyło w zjeździe z głosem doradczym, w tym również „Wiadomości Codzienne” i socjalistyczny „Robotnik Polski”.

61 uczestników reprezentowało jednak głównie Cleveland, Chicago i Buffalo. Wśród nielicznych delegatów wybrzeża wschodniego znalazł się Stanisław Śmietana z KON w New Bedford, a ze środkowego zachodu reprezentowane były jeszcze Gary w stanie Indiana i Lorain w stanie Ohio. List nadesłał Bolesław Wieniawa-Długoszowski, były ambasador w Rzymie, niedoszły następca Ignacego Mościckiego, zaś z polityków amerykańskich Mieczysław Szymczak z Waszyngtonu, kongresmeni Rudolf Tenerowicz z Detroit (izolacjonista) i Bolesław Monkiewicz, republikanin ze stanu Connecticut, wreszcie burmistrz Lackawanny w stanie Nowy Jork Jan Aszkler. Z Detroit nadesłała telegram socjalistyczna Spółnia. Pismem organizacji w tym ośrodku miał być „Sygnał”, którego pierwszy numer ukazał się kilka dni później.

Obie organizacje zwołujące zjazd nie utrzymały dotychczasowej nazwy, autorem kompromisowego rozwiązania Związek Wyzwolenia Polski był Jan Pawlak z Cleveland. Początkowo powstało pięć okręgów: Buffalo (W. Barański), Nowa Anglia (St. Śmietana), Nowy Jork (K. Kołodziejczyk), Cleveland (początkowo S. Krawczyk) oraz Detroit z Toledo (M. Gmernicki). Do 11-osobowego zarządu nie wszedł ostatecznie ks. Goławski. Za organ uznano „Wolność”, przeciw czemu protestował delegat Gary Edward Nowicki. Doszło też do konfliktu z clevelandzkim przedstawicielem „Głosu Ludowego” Tomaszem Dombrowskim. Przyszły zjazd miał odbyć się w Buffalo w r. 1941.

Zjazd przemilczały „Dziennik Polski” i organ prezesa RPA Świetlika „Dziennik Związkowy”. Clevelandzka „Polonia” Przyprawy, zwolennika Stronnictwa Narodowego, w przeszłości kokietująca Witosa, przepowiedała krach. „Kurier Zjednoczenia” z Cleveland atakował dawny KON, Brześć, Berezę, rządy policyjne Wacława Kostki-Biernackiego i „innych oprawców”. ZWP jako ateistyczny był więc zarówno narodowym, jak

²⁷ „Nowy Świat” z 29 stycznia 1940; AZHRL, Archiwum prof. Stanisława Kota, nr 327, k. 15.

i religijnym zaprzaństwem²⁸. „Głos Ludowy” zahaczając ks. Goławskiego określił zjazd jako zebranie kilku organizacji KON wraz z socjalistami, mówił o Związku Wybielania Piłsudczyzny, zwracał uwagę na brak delegatów PRKP, atakował „Robotnika Polskiego” za poparcie ZWP²⁹.

19 października ukazał się pierwszy numer „Wolności”, z listem W. Sikorskiego do ZWP z 7 września, mówiącym o łączeniu sił i zyczącym osiągnięcia wspólnego celu. Odezwa zarządu (który słowo Amerykański dodał do nazwy po zjeździe) z K. Żurawskim jako prezesem, powoływała się na krajową organizację „Wolność”, jako złożoną z elementów demokratycznych. Przypominano wrzesień, również 17. K. Żurawski w artykule „Czesi a my”, popierając ideę federacji środkowo-europejskiej, sugerował rozpoczęcie jej od skupisk etnicznych w USA. Na chicagowskim wiecu mówił on o walce podziemnej. Artykuł O. Langego „Polska podziemna” wspominał o organizacji „Wolność” jako nowej, powstałej z dawnego obozu demokratycznego, skupiającej byłych członków PPS, SL, SD i Bundu. Rozgraniczał zadania rządu w Anglii i podziemia w kraju, mówił o współpracy w skali międzynarodowej. Przyszłość Polski wiązał z przygotowaniem się na moment załamania Niemiec, właśnie w kraju. Odwołując się do manifestu „Wolności” mówił o demokracji oraz postępie społecznym. Z „Robotnika Polskiego” w Wielkiej Brytanii przedrukowano artykuł Hermana Liebermana „Ku nowym przeznaczeniom”. Ogłoszono też radiową mowę Penzika w Cleveland, zawierającą sformułowanie „czwarty rozbiór”, atakującą dwie dyktatury o odmiennych ideologiach³⁰.

Konsul nowojorski Sylwester Gruszka wszczął alarm, że „Wolność” omawia publicznie działalność tajnych organizacji. Pół roku wcześniejsze informacje katolickiego „Dziennika Chicagowskiego” takich zastrzeżeń nie wywoływały. Poparł konsula J. Drohojowski. W rezultacie, już po ukazaniu się numeru trzeciego Ripa interweniował u Żurawskiego i Langego, który obiecał wpłynąć na sekretariat, zaś sam inicjator konferował z Piotrowskim, jako tymczasowym prezesem po rezygnacji Żurawskiego³¹.

26 października Nesterowicz wysunęła na łamach „Wolności” hasło pracy dla Macierzy. Wśród autorów pojawił się Z. Piotrowski. Lange pisał o wojnie jako starciu sprzecznych systemów wartości. Anonimowy memoriał dotyczył sytuacji na Litwie (autor niedawno opuścił Wilno). Pierwszy okólnik zarządu z Langem jako prezesem wzmiankował o indywidualnym członkostwie i zbiorce na fundusz narodowy³².

Artykuł Langego z 2 listopada pt. „Przed wyborem prezydenta” mówił o konflikcie totalitaryzmu z demokracją. W przeciwieństwie do Wandella Willkiego, reprezentanta sfer finansowych i wielkoprzemysłowych, F. Roosevelt pierwszy od czasów W. Wilsona nie reprezentuje ich. „Nowy Ład” oznacza zasiłki dla bezrobotnych, ubezpieczenia, pomoc dla farmerów, zabezpieczenie wkładów oszczędnościowych, chce rozbudzić siłę nabywczą. Lange wspominał też o polityce wobec ruchu robot-

²⁸ AAN, Ambasada, nr 2744, k. 130—166; „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” nr 5—7 z 1 grudnia 1940.

²⁹ „Głos Ludowy” nr 36 z 7 września 1940; nr 379 z 14 września 1940.

³⁰ „Wolność” nr 1 z 19 października 1940; O. Lange, *Pisma* t. VIII, s. 143 n.

³¹ AAN, Ambasada, nr 2751, k. 68, 70.

³² „Wolność” nr 2 z 26 października 1940; O. Lange, *Pisma* t. VIII, s. 144—146.

niczego, reformie giełdy, prawie o korporacjach oraz elektryfikacji. Przy sabotażu ze strony Kongresu, a często i Sądu Najwyższego, nie wszystkie środki okazały się skuteczne. Wybuch wojny Lange wiązał z uchwałą Kongresu z lata 1939 r. przeciw likwidacji embarga na broń. Za błąd uznał prowadzoną pod wpływem Wielkiej Brytanii i Francji politykę wobec Hiszpanii. N. Thomasa określał jako szczerego demokratę, bojownika sprawy upośledzonych o programie szerszym niż Roosevelta, ale łączonego z doktrynerskim pacyfizmem. Był on przeciwny pomocy dla Wielkiej Brytanii, wzmacnianiu obronności, wyrzekął się solidarności z europejskimi demokracjami, nie widząc zagrożenia dla demokracji w Ameryce³³. Podobne zastrzeżenia miała też część socjalistów amerykańskich³⁴.

Nesterowicz była również zwolenniczką pomocy dla Anglii, zwracała uwagę na wprowadzenie od r. 1941 rent starczych oraz zasiłki dla bezrobotnych. Przegrana prezydenta byłaby katastrofą świata demokratycznego, straszenie jego dyktaturą stanowi fałsz. Do poparcia Roosevelta wzywał też przywódca demokratów z 32 wardy Chicago Józef Rostenkowski, zaś anons wyborczy ogłosił w „Wolności” inny demokrat Wiktor Schlaeger, kandydat na sekretarza sądu wyższego.

Po objęciu prezesury przez Piotrowskiego Lange był pierwszym wiceprezesem. Wśród sześciu dokoptowanych członków zarządu poza J. Bieleckim pozostali reprezentowali lewicę. Byli to P. Fox, I. Kuźniewicz, M. Kwast, F. Baranowski i J. Wieczorek. Na wiecu w Cleveland 3 listopada J. Pargiełło zapowiedział objęcie redakcji „Wolności” przez Manfreda Kridla, przybyłego w sierpniu profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Nowy okręg w Filadelfii oparty był o KON i Ligę Morską, w dzielnicy Nicetown działał Franciszek Foryś, dawny korespondent „Przyjaciela Ludu”, w Los Angeles po przemówieniu weterana ruchu socjalistycznego Józefa Borkowskiego powstał oddział z działaczem PRKP A. Dutkiewiczem. 19 października do AZWP przystąpił ZON w Detroit, tworząc okręg z Piotrem Dwornickim. W Cleveland Lucjan Adamczak z „Wiadomości Codziennych” podkreślił zasługi I. Paderewskiego.

E. Nowicki broni AZWP przed wysuniętym przez katolickiego publicystę Karola Wachtla zarzutem Targowicy. „Wolność” krytykuje nie interesujący się polskością kler urodzony w USA i kładzie nacisk na patriotyzm polskich chłopów. 9 listopada do autorów dołącza się Stanisław Gierat piszący o wychowaniu młodzieży w przyszłej Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem wsi³⁵. 37-letni prezes Centralnego Związku Młodej Wsi, przedsiębiorca, w wydanej w r. 1935 broszurze „Podstawy ruchu młodowiejskiego” deklaruje wierność wskazaniom Piłsudskiego; z perspektywy zaliczyć go należy do zwolenników silnych rządów. Jego nadesłaną z Węgier w październiku 1939 r. ofertę Gabinet Wojskowy Władysława Raczkiewicza przekazał Ładosiowi³⁶.

W połowie listopada Piotrowski poddał krytyce udział Polaków w American Committee on European Reconstruction, jako powstałym z inicjatywy austriackich Niemców, i zwłaszcza list ambasadora J. Potockie-

³³ „Wolność” nr 3 z 2 listopada 1940.

³⁴ H. Fleischman, *Norman Thomas*, New York 1964, s. 199.

³⁵ „Wolność”, nr 3 z 2 listopada 1940; nr 4 z 9 listopada 1940.

³⁶ Archiwum WIH, Materiały Aleksandra Ładosia, II/5/1, k. 3

go. Nesterowicz postulowała zakończenie walki między dwoma amerykańskimi centralami ruchu zawodowego. „Wolność” w obronie AZWP polemizowała z „Dziennikiem Związkowym”. Organizacja miała już 9 okręgów. Na czele chicagowskiego, obejmującego też Indianę i Wisconsin, stanął F. Baranowski, filadelfijskim kierował Wincenty Fabierkiewicz, kalifornijskim Fr. Truszkiewicz, kierownictwo clevelandzkiego przejęła Katarzyna Migdał, zwolenniczka Piłsudskiego³⁷.

Nesterowicz podjęła problem armii polskiej w Kanadzie. Artykuł Langego „Wojna ludowa w Europie” traktował ją jako konsekwencję walki z dyktaturą faszystowską. Celem jest nowa Europa, oparta na zasadach wolności politycznej i sprawiedliwości społecznej. Lange powoływał się na wiadomości o ruchu oporu, duże znaczenie przywiązywał do udziału Labour Party w rządzie angielskim. Ostatni raz Lange wystąpił na łamach „Wolności” 30 listopada w polemice z Piotrowskim. Opowiadając się za skupieniem wszystkich sił antyfaszystowskich sformułował tezę, że odbudowa, którą wiązał z rekonstrukcją całej Europy nie może nastąpić w oparciu o zbankrutowany aparat państwowy, wracał do idei unii z Czechosłowacją. Związany w tym czasie z PPS przybyły we wrześniu do USA Aleksander Hertz w artykule „Nasze zadania” uważał, że wojna tworzy jedność Europy, opowiadał się za materialnym wsparciem poczynań niepodległościowych i armii demokratycznej³⁸. Z działaczy lewicowych publikuje w „Wolności” Szpunar, a z przeciwnej grupy sekretarz AZWP Pargiełło, Nesterowicz, Gierat, wreszcie żona prezesa Irena Piotrowska, również absolwentka Uniwersytetu Poznańskiego, popularyzatorka sztuki polskiej.

Publikacje M. Kridla, działacza Stronnictwa Demokratycznego, w młodości socjalisty, dotyczą demokracji jako poglądu na świat i wpływu demokracji amerykańskiej na kulturalny typ człowieka. Nieco później wystąpi on przeciw nacjonalizmowi, antysemityzmowi i megalomanii narodowej. Opowiadając się za ułożeniem współzycia z innymi narodami na zasadzie demokracji Kridl uważał, że Białorusini i Ukraińcy nie zdołali jeszcze rozwinąć swych kultur³⁹. Píše też wspomnienie o zmarłym w listopadzie w Warszawie pisarzu Wacławie Berencie. W „Wolności” ukazuje się też artykuł o poległym w r. 1939 Józefie Birkenmajerze, byłym kierowniku katedry polonistyki w Madison, stolicy stanu Wisconsin.

Wywodzący się z ZON okręg detroicki zainicjował walkę o zmianę charakteru AZWP. Obok P. Dwornickiego, istotną rolę odegrał organizator Karol Rybiński, wywodzący się ze Spójni, reprezentujący PRKP, akcję firmowała też Liga Morska. Po pertraktacjach z zachowującym rezerwę wobec AZWP wydawcą „Dziennika Polskiego” F. Januszewskim, J. Pargiełłą oraz biskupem L. Grochowskim, pod hasłem nie eksponowania PNKK i projektu zmian w składzie redakcji, wystąpili oni z żądaniem zwołania zjazdu i atakiem na lewicowy kierunek AZWP, jak twierdził 7 listopada K. Ripa. Krytykowano publikacje A. Penzika jako socjalistyczne. Ripa spotkał się z delegatami 2 listopada, dzień przed

³⁷ „Wolność” nr 5 z 16 listopada 1940.

³⁸ Tamże, nr 6 z 23 listopada 1940; nr 7 z 30 listopada 1940; O. Lange, *Pisma* t. VIII, s. 159.

³⁹ „Wolność” nr 8 z 7 grudnia 1940; nr 9 z 14 grudnia 1940; nr 11 z 28 grudnia 1940.

wystąpieniem Pargiełły w Cleveland. Myślał o opanowaniu AZWP, a obawiając się prezesury Langego przeciw niemu skierował główny atak. 3 listopada rozmawiał z Pargiełłą Sztark, uzyskując wiadomość, że Lange był też autorem artykułu wstępnego w numerze 1 „Wolności”.

W końcu miesiąca Ripa pisał o 16 oddziałach i braku funduszy. Większość AZWP określał jako socjalistów, grupę Żurawskiego jako ludową. Jego rezygnację omawiał w kontekście kooptacji dyrektorów i odmowy publikacji artykułu w „Wolności”⁴⁰.

W takiej sytuacji na głównego lewicowego publicystę „Wolności” wyrasta A. Hertz. W artykule „Ameryka wobec wojny” wskazuje na załamywanie się izolacjonizmu odpowiadającego interesom faszystów. Opowiadając się za pomocą Anglii, wspominając o Chinach, Hertz charakteryzował wojnę jako coraz większym stopniu ludową, jako wstrząs społeczny. Przewidywał nowy świat zupełnie inny, niż przed r. 1939. W tym świecie większą niż to sobie uświadamiano rolę odegrać miała Ameryka. Artykuł „Piąta kolumna” mówił o wpływowych grupach, nie ograniczonych do mniejszości niemieckiej. W tym kontekście poruszał sprawy stanowiska komunistów i systemu dyktatorskiego. Samą nazwę wyprowadzał z wojny hiszpańskiej. Publikacja „Przekleństwo nacjonalizmu” charakteryzowała tę ideologię jako jednego z głównych winowajców katastrofy wojennej. Wymieniając Adolfa Hitlera i Benito Mussoliniego, Hertz kładł nacisk na rolę egoizmu narodowego, niezdolność do kompromisu, pogardę. Ciążący na życiu wewnętrznym nacjonalizm uznał za źródło słabości. Szukając jego przyczyn wymienił poza zaborcami Polskę nie umiejącą dojść do porozumienia z Białorusinami i Ukraińcami, wspominał też o antysemityzmie. Artykuł „Pacyfiści” mówił o złudzeniach pewnych kół lewicowych, ale i kamuflażu innych celów. Ruch ten określał, niezależnie od pobudek, jako sojuszników piątej kolumny. Wieczorek rozważając sprawę zwołania Kongresu Polonii Amerykańskiej, postulowanego na Zjeździe Wydawców i Dziennikarzy w Toledo, polemizował z „Dziennikiem Związkowym” zwalczającym tę ideę z pozycji neutralności Stanów Zjednoczonych. W tym kontekście Wieczorek postulował w grudniu 1940 r. walkę z nazizmem, faszyzmem i komunizmem. Przypominano Mieczysława Niedziałkowskiego i Macieja Rataja, ofiary hitleryzmu.

Piotrowski opowiadał się za demokracją ekonomiczną jako warunkiem równowagi politycznej, silnym państwem, sojuszem polsko-czechosłowackim i wreszcie unią narodów położonych pomiędzy Niemcami a ZSRR. Śmietana przypominał, krytykując papieżstwo, poparcie udzielane po r. 1918 Niemcom, milczenie przy agresji przeciw Albanii i Abisynii. Jego apel do byłych członków KON mówił o drogach bardziej jasnych, niż przed ówczesnym wiekiem. AZWP rozumiał jako kontynuację KON. Nadal aktywni byli Gierat i Nesterowicz⁴¹.

„Wolność” w tym czasie określała AZWP jako postępowy i demokratyczny obóz wychodźstwa. W grudniu na chicagowskim wiecu Z. Piotrowski kładł nacisk na współpracę z Czechami, Słowakami i Ukraińcami. Prowadzący wiec Lange mówił o organizacji „Wolność” i dwóch

⁴⁰ AAN, Ambasada, nr 2744, k. 167—181.

⁴¹ „Wolność” nr 8 z 7 grudnia 1940; nr 9 z 14 grudnia 1940; nr 10 z 21 grudnia 1940; nr 11 z 28 grudnia 1940.

zaborcach. Drugi wiec prowadził Jakub Twardzik, w latach dwudziestych ludowiec, początkowo związany ze Stapińskim, następnie z PSL-Piast, potem działacz oświatowy ZNP, w tym czasie w konflikcie z kierownictwem. Natomiast w Fall River przemawiał były prezes ZNP Jan Romaszkiwicz; A. Dutkiewicz wymieniany był jako prezes okręgu kalifornijskiego. S. Iwanicki stał na czele oddziału w Lawrence, w stanie Massachusetts, zaś o nowym oddziale w Lowell informował redakcję socjalista Alojzy Sobczak. W Bridgeport zbierał prenumeratę emigrant z Galicji z 1911 r. Franciszek Fronczak, tkacz, korespondent prasy socjalistycznej i autor powieści osnutych na tle życia robotników w Nowej Anglii. Próbowano tworzyć Koło Przyjaciół Wolności. Kazimierz Suska nadesłał życzenia od żołnierzy w Anglii. W akcji składkowej na pomoc Polsce wyróżniony został przez Polsko-Amerykańską Radę Narodową na stan Illinois oddział 455 Unii Malarzy oraz PUL, zaś nieco później w gwiazdkowej zbiorce dla żołnierzy Polski walczącej, ofiarodawcą był 49 oddział unii polskich piekarzy w Chicago.

10 stycznia 1941 r. H. Sztark, również zwalczający Langego, informował o staraniach o złagodzenie tonu jego, w rzeczywistości już nie ukazujących się, artykułów. Lange miał podobno określić swe przekonania jako skrajnie lewicowe, ale nie komunistyczne. Sztark odnotował apel Piotrowskiego o udział AZWP w spotkaniu z sekretarzem Paderewskiego Sylwinem Strakaczem w Cleveland, gdzie jak wiadomo przedstawił on RPA jako jedyną centralę polonijną. Według Sztarka zwolennicy AZWP stanowili 60% uczestników. Ripa 15 stycznia wspominał o akcji AZWP przeciw konkordatowi i zbiorce na tajną organizację w Polsce, liczbę oddziałów podniósł do 60. W raporcie prasowym zaś odnotował atak „Wolności” na RPA jako jeden obóz reprezentujący wielkie organizacje i parafie⁴².

W styczniu i lutym 1941 r. występował jeszcze na łamach „Wolności” A. Hertz. Określając mowę Roosevelta jako zajęcie pozycji faktycznego sojusznika sprzymierzonych, przewidywał on, że Ameryka zadecyduje o warunkach przyszłego pokoju. Artykuł „Nowy porządek” określał totalitaryzm jako największą groźbę dla świata. Przypominał rozdźwięki w Europie, krzywdy społeczne, brak planowości w gospodarce, egoizm klas posiadających i brak wielkich, konstruktywnych idei. Hitleryzm jest zaprzeczeniem elementarnych praw człowieka. Wojna toczy się o nowy porządek, choć Anglia i sojusznicy nie sprecyzowali jej celów. Droga do Europy sfederalizowanej prowadzi przez nową organizację gospodarczą i społeczną, bez przywilejów bogactwa i urodzenia, z zagwarantowaniem praw ludzi pracy. Występując przeciw prasie gadzinowej Hertz wyrażał przekonanie, że pisarze nie pójda na współpracę z Niemcami. Piszący pod pseudonimem Grzegorz Kagan, dopiero po przyjeździe do USA w listopadzie 1940 r. należący do PPS, liczył na pomoc Ameryki w zwycięstwie nad Niemcami⁴³. Artykuł Piotrowskiego z 1 lutego był skierowany przeciw ZSRR, mówił o władzy jednego człowieka i imperiaлизmie. Nesterowicz ze zwycięstwem demokracji łączyła nadzieje na po-

⁴² AAN, Ambasada, nr 2744, k. 182—184; nr 2766, k. 698; nr 2857, k. 6.

⁴³ „Wolność” nr 2 z 18 stycznia 1941; nr 3 z 25 stycznia 1941; nr 7 z 22 lutego 1941.

lepszenie sytuacji ludności pracującej tak w Polsce jak i w Ameryce⁴⁴. Pojawiły się artykuły historyczne o Stanisławie Staszicu, Karolu Marcinkowskim i powstaniu styczniowym.

AZWP zaktywizował się w tym czasie na wybrzeżu wschodnim, zwłaszcza w stanie Massachusetts, przy udziale Eugeniusza Jaworka, działacza lewego skrzydła ZNP i Jana Dziury, lekarza, w latach trzydziestych zwolennika sanacji. „Wolność” odpowiadając na ataki Łukaszkieвича w „Wiciach” charakteryzowała AZWP jako organizację demokratyczną, nie wyłączając sanatorów i ozonowców, ale przy rezerwie wielu członków KON, co potem podważał P. Dwornicki⁴⁵. Konflikt wewnętrzny starano się początkowo przedstawić jako sprawę siedziby sekretariatu, który miał znaleźć się przy prezesie w Nowym Jorku. Ale pojawił się też głos programowy o oddzieleniu Kościoła od państwa na wzór Stanów Zjednoczonych, doszukujący się związku między rolą kleru, a brakiem pieniędzy na zbrojenia w Polsce.

9 marca 1941 w Buffalo obradował zarząd AZWP. Z lewicowych działaczy obecni byli tylko Szpunar, Kudełko i 53-letni Stanisław Kozłowski z Detroit, w r. 1905 czynny w PPS na Kielecczyźnie, potem administrator „Robotnika Polskiego”, wówczas już nie związany z tym ruchem. „Ameryka-Echo” w tym dniu zaatakowała AZWP jako wysługujący się bolszewikom, a związana z redakcją Maria Paryska, wiceprezeska, rok wcześniej krytykująca misję Hallera, nie przybyła do Buffalo. Pojawili się natomiast krytyk AZWP Łukaszkievicz i były konsul w Brazylii, ówczesny redaktor „Dziennika dla Wszystkich”, Kazimierz Głuchowski, który w czasie drugiego pobytu w USA był już jednym z dyrektorów linii Gdynia—Ameryka. Dalsi uczestnicy zebrania, związani niegdyś z KON to Lucjan Kupferwasser, działacz secesji z Ligi Morskiej oraz Jan Jakubiec. Uchwałę o zwołaniu zjazdu już na 5—6 kwietnia do Buffalo, popartą następnie na łamach „Wolności” przez wiceprezeskę Nesterowiczową redakcja kwestionowała. Przy tej okazji ośrodek chicagowski stwierdził, że ponosi większość kosztów utrzymywania pisma (najbardziej ofiarna była w tym zakresie Centrala Klubów Polskich). W tym czasie nastąpił podział stanów Nowej Anglii na okręgi w New Bedford (S. Śmietana) i Boston (S. Iwanicki), zaś należący do grupy Z. Piotrowskiego Kazimierz Dąbski tworzył nowy okręg Schenectady.

29 marca „Wolność” opowiedziała się za zjazdem 30 maja—1 czerwca, jeszcze w Buffalo. Odezwę podpisało dziewięciu działaczy chicagowskich: O. Lange, J. Wieczorek, W. Szpunar i M. Migdał oraz spoza prezydium P. Fox, M. Kwast, F. Baranowski, J. Kudełko i Henryk Nowak. Mówi się już o atakach prasowych „Dziennika Polskiego”, a Piotrowskiemu i Pargielle zarzuca działalność na szkodę organizacji⁴⁶. Z opóźnieniem na ataki „Wici” odpowiada Penzik w „Robotniku Polskim”. Zaś w dniu rozpoczęcia zjazdu w Buffalo wywodzący się z ZNMS ówczesny delegat PPS na Stany Zjednoczone Stefan Arski podjął polemikę z „Ameryką-Echo”. Odrzucając posądzenia o komunizm kładł nacisk na powiązania AZWP z PPS i podziemną „Wolnością” niepodległościowo-socjalistyczną⁴⁷.

⁴⁴ Tamże, nr 4 z 1 lutego 1941; nr 6 z 15 lutego 1941.

⁴⁵ Tamże, nr 9 z 8 marca 1941; nr 12 z 29 marca 1941.

⁴⁶ Tamże, nr 10 z 15 marca 1941; nr 11 z 22 marca 1941; nr 12 z 29 marca 1941.

⁴⁷ „Robotnik Polski” nr 8 z 23 marca 1941; „Wolność” nr 13 z 5 kwietnia 1941.

Na marginesie radiowego przemówienia Stanisława Mikołajczyka „Wolność” sugerowała, że AZWP w 90% składa się z ludowców. Za autorów ataku na „międzynarodowych wicherzycieli” z chicagowskiego zarządu uznano endeków, ale personalnie jako potępiający pomoc AZWP dla podziemia wymieniony był Z. Piotrowski, doszukujący się tam „międzynarodowych” i „komunizujących” socjalistów. Parafialną strukturę RPA określano jako jej przekształcenie w Akcję Katolicką, polemizowano z działaczem prawicy ZNP Michałem Turbakiem interpretując jego interpelację w tej organizacji jako zamach na Amerykańsko-Polską Radę Narodową. Wieczorek i Szpunar ogłosili odezwę w związku z wizytą premiera Sikorskiego.

W dniu zjazdu w Buffalo „Wolność” potwierdziła kryzys organizacji, krytykując przy tym Pargiełłę. Stwierdzono, że pismo nie posiada stałego redaktora. Przypomniano uczczenie pamięci Niedziałkowskiego przez Radę Narodową w Londynie, gdy przypomnienie tej postaci przez „Wolność” spowodowało oskarżenia o tendencje międzynarodowe. Oświadczenie podpisane przez Szpunara odwoływało się do uchwał clevelandzkich. Piotrowskiego określa jako przypadkowego prezesa, Pargiełłę jako jego narzędzie stawiając go w stan oskarżenia, atakując wreszcie translokację sekretariatu. Oświadczenia przeciw terminowi kwietniowemu poza organizacjami chicagowskimi nadesłał jeszcze okręg kalifornijski oraz K. Kolodziejczyk, ale w imieniu ZON w Bayonne ⁴⁸.

W „Robotniku Polskim” zapewne Penzik, od lutego sekretarz Stowarzyszenia Prawników Polskich w Stanach Zjednoczonych, pisał o zdjęciu przez prezesa i sekretarza AZWP maski przywdzianej w Cleveland i kwestionował legalność zjazdu w Buffalo. Przypominał, że Piotrowski występuje jako delegat organizacji ozonowej; zarzucał mu też antysemityzm ⁴⁹. W tym czasie „Głos Ludowy” atakując „karły faszystowskie” określał grupę Piotrowskiego jako piłsudczyków, zaś Langego i Kudełkę jako zarażonych trucizną PPS, szermujących frazesami o podejrzanej postępowości, nie mogących zdobyć się na program prawdziwie ludowy ⁵⁰.

26 kwietnia „Wolność” poinformowała o powrocie na stanowisko prezesa K. Żurawskiego oraz wejściu do zarządu J. Romaszkiwicza i E. Nowickiego. „Głos Ludowy” określił dwóch pierwszych jako sanatorów.

W związku z wizytą Sikorskiego „Wolność” twierdziła, że RPA zanektowała go dla obozu klerikalnego, przy okazji krytykowano ZNP. 20 kwietnia doszło jednak do spotkania siedmiu członków chicagowskiego zarządu AZWP (bez Langego i Migdała) z premierem. AZWP uchwalił nawiązanie kontaktu z przybyłym wraz z Sikorskim St. Mikołajczykiem, przypominając podobieństwa organizacji i krajowych ludowców. Ostatecznie jednak inicjatywa tego spotkania wyszła od ZKM, który wciągnął do współpracy Centralę Klubów Polskich (a więc część AZWP), Związek Podhalan, Koło Ludowe i Klub Wielkopolan. Pierwszy komunikat wymieniał też Klub Kujawiaków.

Zebranie prowadził J. Nasiatka. Korespondencja B. Krakowskiego krytykowała udział zaledwie 200 członków klubów małopolskich, sku-

⁴⁸ „Wolność” nr 12 z 29 marca 1941; nr 13 z 5 kwietnia 1941.

⁴⁹ AAN, Ambasada, nr 2744, k. 374; „Robotnik Polski” nr 15 z 13 kwietnia 1941.

⁵⁰ „Głos Ludowy” nr 14 z 5 kwietnia 1941; nr 19 z 10 maja 1941.

piających prawie 40 tys. członków. Czynnymi klubów było wówczas 63. Zaproszony przez B. Krakowskiego na spotkanie z Mikołajczykiem Drohojowski odmówił⁵¹. ZKM przystępując do RPA jako odrębny okręg cpowiadał się w tym czasie przeciw skłóceniu i podziałowi na „frakcje i obozy”. W wolnej, demokratycznej Polsce „wszystkie klasy i wszystkie stany” miały posiadać równe prawa. „Ród swój wywiódł z króla Piasta, chłop potęgą jest i basta” — trawestował „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego w swym anonsie składu mebli S. Mermel w pamiętniku zjazdu klubów. J. Nasiatka opowiadał się za pomocą dla kraju, pracą ideową stawiał obok humanitarnej⁵². W „Wolności” z artykułem o przyszłej federacji europejskiej wystąpił wspomniany już Jan Jaworski, przebywający w Wielkiej Brytanii, lekarz z Radomskiego, atakujący w 1939 r. sanację za fałszerstwa wyborcze cztery lata wcześniej oraz prześladowanie ruchu ludowego. W czasie wojny nie należał on do zwolenników Mikołajczyka⁵³.

K. Żurawski w oświadczeniu z 3 maja stwierdził, że po zjeździe w Cleveland do organizacji weszły żywioły „niepożądane i fałszywe”, które atakowały go na zebraniach i nie ogłosiły artykułu. Postępowców Żurawski przeciwstawił RPA jako zrzeszeniu konserwatywnemu. Apelowwał o pracę polityczną zaniechaną od czasów KON. Przez pomoc Polsce rozumiał też podziemie, sugerował zabiegi o pomoc amerykańską oraz szukanie sprzymierzeńców wśród Słowian.

Odezwa AZWP, odwołując się do dawniejszego artykułu K. Żurawskiego o stosunkach z Czechami oraz manifestacji polsko-czechosłowackiej z 23 marca mówiła o tej olbrzymiej większości imigrantów, którzy stali się częścią narodu amerykańskiego. Ogłoszono rozmowę z socjalistycznym ministrem Janem Stańczykiem oraz anonsowano bankiet na 15-lecie pracy biskupa L. Grochowskiego.

4 maja w Detroit odbyło się zebranie okręgu, kierowanego wówczas przez S. Kozłowskiego. Wśród 12 ofiarodawców na fundusz prasowy byli J. Dodatko, Józef Jaworski z PRKP, aktywny w ruchu socjalistycznym w USA od lat dziewięćdziesiątych Teofil Kulawski, Antoni Rajkiewicz z ZON, wreszcie jeden z inicjatorów opozycji przeciw chicagowskiemu zarządowi K. Rybiński. 13 maja w Chicago AZWP zorganizował zebranie z socjalistami Władysławem Malinowskim, dawnym działaczem ZNMS mówiącym o konspiracji i S. Arskim, wskazującym na ideologiczny charakter wojny. Wkrótce pisano o aktualnych kontaktach Malinowskiego z ruchem oporu robotników i chłopów. Pomoc dla podziemia lansowano obok sprawy armii polskiej i ratowania głodnych. Na marginesie listu otwartego Maksymiliana Węgrzynka, wydawcy „Nowego Świata”, do F. Świątlika o ratunek dla dzieci w Polsce, „Wolność” pisała o klerykałach trzymających pieniądze w kasie⁵⁴.

⁵¹ AAN, Ambasada, nr 2857, k. 66; „Wolność” nr 17 z 26 kwietnia 1941.

⁵² *Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Związku Klubów Małopolskich odbytego w dniach 30-go, 31-go maja i 1 czerwca 1941 r. w Chicago, Illinois*, nłb. AAN, Konsulat, nr 158, k. 133.

⁵³ „Wolność” nr 19 z 17 maja 1941; AZHRL, Archiwum prof. Stanisława Kota, nr 308, k. 30; nr 322, k. 55; R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe w latach 1939—1945*, Londyn 1975, s. 13, 230, 251; „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1985, nr 25, s. 166.

⁵⁴ „Wolność” nr 17 z 3 maja 1941; nr 18 z 10 maja 1941.

Tymczasem w Detroit zaktywizowali się, poza AZWP, piłsudzczy. Wieniawa-Długoszowski wystąpił na obchodzie 3 maja. 11 maja w Detroit, a pięć dni później w graniczącym z nim Hamtramck odbyły się akademie żałobne ku czci Piłsudskiego pod firmą KON. Na pierwszej również wystąpił Wieniawa-Długoszowski. On i W. Jędrzejewicz byli autorami okolicznościowych artykułów w „Dzienniku Polskim”, zaś były konsul chicagowski Wacław Gawroński w „Wiadomościach Codziennych”⁵⁵.

W Chicago natomiast obchód pod przewodnictwem J. Wieczorka, organizowały okręg ZNP i Amerykańsko-Polska Rada Narodowa. Biskup Grochowski mówił o zwalczaniu Piłsudskiego przez obóz „konserwatywny” i zamordowaniu Gabriela Narutowicza. J. Romaszkiwicz określił Piłsudskiego jako męża opatrnościowego. Gdyby dłużej żył, prawdopodobnie inaczej potoczyłyby się losy Polski, a może i Europy. K. Żurawski mówił o wielkości moralnej i umysłowej Marszałka, chwalił za odejście od PPS, ale sam nawiązywał do rządów Ignacego Daszyńskiego i Jędrzeja Moraczewskiego. Obchód był więc nieoficjalnym przedsięwzięciem AZWP. Kontynuowano krytykę RPA porównując jej niedemokratyczność, narzucanie delegatów i odrzucanie mandatów z Wydziałem Narodowym Polskim okresu I wojny światowej. Zjazd clevelandzki nazywano niekiedy zebraniem dwóch organizacji. Pisano o możliwości narzucania systemu stalinowskiego, obawiającego się demokracji, zaatakowano też pakt z Niemcami. Hitler pozostawał wrogiem numer jeden⁵⁶.

15 maja ukazał się w Buffalo jako biuletyn Związku Odrodzenia Polski pod redakcją dawnego legionisty K. Dąbskiego pierwszy numer „Odrodzenia”, które chciano przekształcić w tygodnik. Odezwę Zarządu Centralnego podpisało 17 działaczy w tym Z. Piotrowski, J. Pargiełło, M. Nesterowicz, P. Dwornicki, St. Iwanicki i E. Jaworek. Powoływano się na udział w sejmie w Buffalo 34 spośród 38 czynnych oddziałów. Program był ogólnikowy — niepodległa, wolna, postępową myśl i wielki wódz Piłsudski. Nawiązywał do tego wiersz wiceprezesa Barańskiego z 1935 r. „Odszedłeś”. Za pierwszoplanowe uznano poparcie armii polskiej w Kanadzie, ale artykuł „Nasze cele i zadania” mówił też o pomocy Polsce walczącej. Wspominając o przyszłym zwycięstwie aliantów z pomocą USA, ostrzegano przed powtórzeniem błędów Wersalu i dyktatu Dawida Lloyd George’a. Postulowano dobre stosunki z Czechami, Serbami i Słowakami. Nawiązując do idei jagiellońskiej porozumienie z Litwą chciano zapoczątkować w USA. Mimochodem wzmiankowano o dwóch wrogach. Apelowano o przygotowanie powojennej reemigracji, dopływ zagranicznych kapitałów do banków i fabryk krajowych, z zabezpieczeniem chciano przenieść tam i pieniądze Polonii. Hasło uwolnienia się od wszelkich wpływów i naleciałości obcych oznaczać miało wolność religijną i odsunięcie Kościoła od wpływu na sprawy państwowe. Rozważano możliwość odrzucenia konkordatu. Postulując wolność sumienia, przekonań i słowa występowano równocześnie przeciw oświacie „demagogicznej i radykalnej”.

Polemizowano z „Wolnością”, ale i z Łukaszkiwiczem, wskazując na rolę niedawno przybyłych działaczy, a nie tylko dawnych zwolenni-

⁵⁵ AAN, Ambasada, nr 2857, k. 153, 162.

⁵⁶ „Wolność” nr 19 z 17 maja 1941; nr 20 z 24 maja 1941.

ków KON. Sugerowano, że po wstrzymaniu imigracji uległa zahamowaniu aktywność narodowa i kulturalna wychodźstwa.

Kronika wykazywała aktywność ZOP w okręgach Buffalo, Schenectady, Detroit, Filadelfia oraz na terenie Nowej Anglii, w której starano się stworzyć nowe oddziały w małych ośrodkach. Odezwa grupy działaczy ze stanu Massachusetts, podpisana m.in. przez J. Dziurę, E. Jaworka, St. Iwanickiego i S. Śmietanę, mówiła o akcji humanitarnej, militarnej i politycznej na rzecz Polski. Ogłoszenia zamieściło w „Odrodzeniu” paru kupców z Buffalo i Rochester⁵⁷.

Zorganizowanie się zwolenników sanacji w ZOP stanowiło przejście od udziału części z nich w AZWP do przyszłego KNAPP, gdzie połączy się z grupą „Dziennika Polskiego”.

Socjaliści określili ZOP jako twór sanacyjno-ozonowy, dzieło „kliczki” z Buffalo. Penzik w „Robotniku Polskim” akceptując 18 maja orędzie Żurawskiego zwrócił uwagę, że „Dziennik Polski” popiera Z. Piotrowskiego. 31 maja KW ZSP potępił niedawne wystąpienie N. Thomasa w Nowym Jorku za pacyfizm prowadzący do współdziałania z nazizmem⁵⁸.

„Wolność” w artykule „Na błędnej drodze” polemizowała z programowym artykułem „Odrodzenia”, oceniając go jako kompromis z klerem, z odwołaniem się do doświadczeń Meksyku i Hiszpanii⁵⁹. Nadesłana odpowiedź K. Dąbskiego na wypowiedź K. Żurawskiego mówiła o zasięgu wpływów, poparciu ośrodka clevelandzkiego, o 80% głosów za Buffalo jako siedzibą⁶⁰, wreszcie o powstaniu po sejmie 10 nowych oddziałów. Prowadziło to do konkluzji, że dawny AZWP faktycznie nie istnieje. Żurawski replikował zarzutem naruszenia art. 20 statutu clevelandzkiego i nie wyliczeniem się z funduszy na „Wolność”. Informował też o zjeździe zwołanym na 30 maja—1 czerwca, ale już do Domu Ludowego w Detroit⁶¹. W zjeździe tym, poza gospodarzami i Chicago, uczestniczyły okręgi Kalifornia, Cleveland oraz jeden oddział z Nowej Anglii. Około 50 delegatów miało reprezentować wraz z organizacjami należącymi w rzeczywistości tylko formalnie, 22 tys. członków. Przewodniczył późniejszy wiceprezes Wieczorek, jednym z zastępców była Eleonora Paradzińska z Chicago, działaczka kobieca o sympatiach sanacyjnych. Zjazd witała dyrekcja Domu Ludowego, prezes miejscowego KON Władysław Stańczuk oraz Antoni Lentz z ZON w Hamtramck. Żurawski mówił o braku reakcji wychodźstwa na sytuację w Europie. Na wiecu w Domu Ludowym głównym mówcą omawiającym ruch oporu był W. Malinowski.

Zjazd odbywał się pod hasłem wyzwolenia Polski o zasadach demokratycznych i sprawiedliwości społecznej dla wszystkich obywateli. W odniesieniu do wychodźstwa wspomniano o podniesieniu kulturalnym, gospodarczym, młodzieży, języku i kulturze, handlu i przemyśle. Nie było tu niczego oryginalnego. Deklarowano lojalność wobec Stanów Zjed-

⁵⁷ „Odrodzenie” nr 1 z 15 maja 1941.

⁵⁸ „Robotnik Polski” nr 18 z 4 maja 1941; nr 20 z 18 maja 1941; nr 23 z 8 czerwca 1941.

⁵⁹ „Wolność” nr 20 z 24 maja 1941.

⁶⁰ Por. W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 15.

⁶¹ „Wolność” nr 21 z 31 maja 1941; „Dziennik Polski” nr 235 z 29 października 1958 (wspomnienie o K. Dąbskim).

noczonych. Podobnie jak ZOP popierano armię w Kanadzie. Deklarowano pomoc moralną i finansową dla podziemia. Walka polityczna miała być prowadzona przede wszystkim przeciw Niemcom. Odnośnie ZSRR na 700 tys. osób określano rozmiar deportacji. Wspomniano zaborczość caratu. W wyzwolonej Polsce postulowano wolność religijną, własność prywatną w rolnictwie, opowiadano się przeciw wyzyskowi monopolistycznych koncernów, za rządem jedności narodowej. W USA popierano F. Roosevelta.

W nowym zarządzie E. Paradzińska została jednym z wiceprezesów, Gmernicki sekretarzem generalnym. Nowymi członkami kierownictwa byli Henryk Duda z Polsko-Narodowej Spójni i Julia Rybus z PRKP. Jeden z członków komisji rewizyjnej Stanisław Orszula był działaczem KON okresu międzywojennego. W nowych władzach nie było już nieobecnego od kwietnia w Chicago Langego, Kudelki i Foxa, ale też nie wszedł do nich przybyły do Detroit E. Nowicki.

Statut dopuszczał obok własnych oddziałów akces organizacji, ale należący wyłącznie w ten sposób nie mogli sprawować funkcji organizacyjnych. Organizacje wносиły składki. Sejmy miały odbywać się co rok. Później wspomniano o komisji politycznej, która miała współdziałać z przedstawicielami 14 narodów. Idea współpracy z nierosyjskimi narodami ZSRR wywołała zastrzeżenia ambasady.

Dwa oddziały w Detroit opodatkowały się postulując broszury w języku polskim i angielskim dla szerzenia prawdy o Polsce. Wśród 13 inicjatorów byli A. Rajkiewicz, K. Rybiński, S. Kozłowski i Józef Jaworski.

Skład uczestników sejmiku odzwierciedla zasięg wpływów AZWP po secesji ZOP. 29 z nich przybyło z Chicago, w tym 13 reprezentowało Amerykańsko-Polską Radę Narodową, która otrzymała cztery miejsca w nowym kierownictwie. Pozostali byli przedstawicielami okręgu 14 PRKP, Centrali Klubów Polskich, 6 Okręgu Polsko-Narodowej Spójni, Ligi Kobiet Polskich wreszcie Połączonych Organizacji Technicznych. W czteroosobowej delegacji Cleveland byli kasjer J. Pawlak oraz sekretarz okręgu Edmund Pasiński. Maria Truskiewicz reprezentowała oddział w Los Angeles. Wśród dziesięciu delegatów Detroit byli zarówno przedstawiciele dwóch własnych oddziałów jak i oddziałów 15 PRKP i Spójni oddziału 41 Socialist Party, Detroitką Spójnię reprezentowali sekretarz zjazdu Franciszek Zajączek, wspomniany już A. Wojsowski i dyrektor Domu Ludowego Bronisław Olinkiewicz⁶². Wojsowski był uczestnikiem zjazdu ZSP w 1924 r., potem administratorem „Robotnika Polskiego”.

Numer drugi „Odrodzenia” z 15 czerwca określił ZOP jako organizację walczącą o wolność i odrodzenie Polski, popierającą polityczny i zbrojeniowy program Roosevelta. Polemizowano z „Wolnością”. Krytykowano wystąpienie W. Malinowskiego na zjeździe detroickim jako spojrzenie z pozycji międzynarodowego socjalizmu. Sugerowano komunizowanie niektórych członków AZWP. K. Dąbski w polemice z „Głosem Ludowym” Polskę przeciwstawiał partiom i klasom, z czego wynikać miało, że „Odrodzenie” nie jest endeckie, sanacyjne ani też chłopskie i „pańskie”. Piotrowski na jednej płaszczyźnie stawiał Niemcy

⁶² „Wolność” nr 22 z 14 czerwca 1941; nr 23 z 21 czerwca 1941.

i ZSRR⁶³. Penzik broniąc w „Robotniku Polskim” „Wolności” przed atakami „Odrodzenia” zarzucał jej utożsamianie socjalizmu z komunizmem⁶⁴.

22 czerwca była wiceprezeska AZWP M. Paryska w „Ameryce-Echo” podjęła polemikę z Sikorskim, który mówił o rozbiciu Polonii spowodowanym polityką sanacji. Ale później, poza potępieniem Tenerowicza, przeciwnego pomocy dla aliantów, będzie ona broniła rządu Sikorskiego przed amerykańskimi zwolennikami sanacji. Przypomni wtedy państwo policyjne, napady na pochody robotnicze i głosowanie na wskazanych przez starostę kandydatów⁶⁵.

Raporty Ripy z 6 i 25 czerwca świadczą o zmianie stosunku do Langego. Określa go teraz jako wnuka powstańca, akceptuje działalność w American Friends of Polish Democracy. Wcześniejsze oskarżenie rzucane na informatora z Cleveland, zaś rzekome niedyskrecje o podziemiu zestawia z informacjami oficjalnymi. Genezę rozłamu w AZWP widzi w akcji przybyszów z Europy, chcących opanować ZOP. Jędrzejewicz szerszą ich akcję, zwłaszcza na terenie Detroit, datuje dopiero na miesiące letnie. W związku z ofertą współpracy z AZWP W. Malinowskiego, powołującego się na J. Stańczyka, Żurawski zasięga opinii w MSZ. Jest ona pozytywna. Nie ulega jednak wątpliwości, że poza wyeliminowaniem Langego z AZWP, oczywistym po zjeździe w Detroit, na zmianę stanowiska konsula wpłynęła osobista interwencja Sikorskiego, który przed opuszczeniem Chicago, a więc jeszcze w kwietniu, sugerował bliższy kontakt z nurtem postępowo-lewicowym, wymieniając nazwisko Langego. Ripa na początku czerwca zawiadomił Langego o niedoszłym spotkaniu z premierem, którego kontakt z RPA nie wypadł zresztą najlepiej⁶⁶.

Ogłoszony 14 czerwca program AZWP mówił o równych prawach, wolności religijnej, własności prywatnej, indywidualnych gospodarstwach rolnych, krytykował zachłanność kapitalistycznych koncernów, sugerując uniemożliwienie wyzysku. W części politycznej wspomniał również o walce z ZSRR⁶⁷.

Od numeru 24 z 28 czerwca redakcję objął M. Gmernicki, dziennikarz. Artykuł wstępny poświęcił rozpoczętej wojnie niemiecko-radzieckiej, jako oczekiwanej. Pisząc o dwóch dyktatorskich kolosach, pomocy radzieckiej przypisywał umożliwienie niemieckich podbojów. Genezy starcia na wschodzie doszukiwał się natomiast w stanowisku Stanów Zjednoczonych, które zapobiegło atakowi na Anglię. Wybierający się na podbój świata Niemcy, podejmując walkę z komunizmem, liczyli, zdaniem Gmernickiego, na zysk moralny. Te rozważania uzupełni wkrótce przypomnienie, że przemysł amerykański dopiero niedawno przestawiono na produkcję wojenną.

W tym samym numerze „Wolność” apelowała o poprawę stosunków polsko-radzieckich, popierając jako jedyną możliwość stanowisko Sikor-

⁶³ „Odrodzenie” nr 2 z 15 czerwca 1941.

⁶⁴ „Robotnik Polski” nr 26 z 29 czerwca 1941.

⁶⁵ AAN, Ambasada, nr 2766, k. 502, 541, 545.

⁶⁶ Tamże, nr 2744, k. 187—190; W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 19; O. Lange, *Pisma* t. VIII, s. 171; L. Mitkiewicz, *Z gen. Sikorskim na obczyźnie*, Paryż 1968, s. 139.

⁶⁷ „Wolność” nr 22 z 14 czerwca 1941.

skiego. Postulowano uwolnienie więzionych, z wykorzystaniem oficerów w Armii Czerwonej.

Artykuł „O zorganizowanie polskiego obozu postępowego w Ameryce” nawiązywał do bojowców z 1905 r., POW i KON. Postępowcy sięgając do dawnych wzorów poszli po linii najmniejszego oporu. Chodzi natomiast o akcję polityczną, zawartą w nazwie organizacji i zwołanie Kongresu Wychodźstwa. Publikacja o AZWP wskazywała jako cel uświadomienie społeczeństwa amerykańskiego o znaczeniu Polski dla przyszłości ludzkości i jej cywilizacji. K. Żurawski w artykule „Datki zebrane czy podatek narodowy” postulował stałe opodatkowanie, uwzględniające pomoc dla armii polskiej w Kanadzie. Do grona autorów wraca M. Nesterowicz, samo pismo zamieszcza fragmenty pism Piłsudskiego, zaś wraz z poparciem radzieckiej polityki Sikorskiego przypomina się Iwana Groźnego.

22 czerwca J. Dodato z detroickiego KON wystąpił w „Ameryce-Echo” z artykułem „Prawica i Lewica”, który wywoła replikę Gmernickiego. Hasło pomocy Polsce walczącej na łamach „Odrodzenia” redaktor „Wolności” ocenił jako nierealne. Sytuacja od czasów Wydziału Narodowego Polskiego zmieniła się. Istnieje rząd i wychodźstwo może mu tylko pomagać, a nie działać na własną rękę. „Wolność” ogłosiła nekrolog Paderewskiego⁶⁸. Jeszcze kilka tygodni po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w artykule pod charakterystycznym tytułem „Ostrożnie z zapalnikami komunistów”, postulując szybkie zawarcie układu polsko-radzieckiego, redakcja miała wątpliwości co do intencji prawdziwej walki z Hitlerem⁶⁹.

Na początku sierpnia, po ukazaniu się w sumie 39 numerów, „Wolność” przestała wychodzić⁷⁰. K. Żurawski będzie jeszcze reprezentować organizację w czasie wizyt rządowych. Rozłam między zwolennikami sanacji a obozem postępowym okaże się trwały. KNAPP będzie miał duże trudności z wejściem na teren Nowej Anglii, mimo pozornych sukcesów tam ZOP⁷¹. Zaś lewica znajdzie inne formy szerszego oddziaływania na amerykańską i częściowo polonijną opinię publiczną.

⁶⁸ Tamże, nr 24 z 28 czerwca 1941; nr 25 z 5 lipca 1941.

⁶⁹ Tamże, nr 27 z 2 sierpnia 1941.

⁷⁰ Podobnie J. Kowalik, *Bibliografia czasopism polskich wydawanych poza granicami Kraju od września 1939 roku* t. IV, Lublin 1976, s. 113. Por. AAN, Ambasada, nr 2766, k. 667.

⁷¹ AAN, Ambasada, nr 2746, k. 98—111.